

II Regionalny Konkurs Poetycki
Kozienski Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka – KOZIENICE 2018

autor: Halina Markowska-Budniak – II miejsce

godło: CEDRON

zmiany

tak wiele się zmieniło
świat życie my – mrówki pana boga
skazane na klęskę samotności

znosimy do gniazda paprochy
konieczne by trwać jak bezzębny pies
przywiązany do łańcucha

nie jesteśmy pępkiem świata
planetą z twarzą skierowaną ku słońcu
oazą pokarmu dla duszy i ciała

dopalają się nici porozumień
gasną spojrzenia zachodu
które dawniej rozgrzewały serce

brakuje uśmiechu by karmić
chlebem codzienności – brać i dawać
nie otrzymując w zamian niczego

Symptomy

Od kiedy przestaje ci zależeć zmieniają się
kalendarze daty pory roku. Wydłuża się jesień
przygarbione słońce wychładza dłonie usta

To nie przychodzi jednego dnia. Symptomy
dopiero się włączają jak czerwone światła
na skrzyżowaniach. Jak sygnał pociągu

Wkraczają jak pierwszy złoty liść by skręcać
w spiralkę w splot w węzeł w bezsenność
w szelest w niepogodę. Coraz więcej mgły

Szarość posypuje popiołem. Rozmazuje
kontury słów. Płyną cichną odpływają
gubią się jak guziki klucze parasole

Krajobrazy wspomnień wędrują rynnami dni
jak dziki bluszcz. Zimozielony zarzut pokory
wytrwałości przetrwania pogodzenia

Od kiedy przestaje ci zależeć zostawiasz
otwarte drzwi furtki szuflady. Zapowiedź
pustki. Wszechobecnej wszechwiedzącej

Możesz ją tylko wyśpiewać lub wygwizdać

baśń

każdego ranka wygładzam bruzdy i zagniecenia
snuję nić pajęczyny by wdrapać się
na kolejne źdźbło trawy

jest tak niewyobrażalnie trudno dosięgnąć nieba
muszę wypełnić szarość kolorami
ogrzać zapomniane baśnie

podkreślam paletę barw nadaję krajobrazom nowe kształty
labirynty prowadzą tymi samymi ścieżkami
jeszcze nie znalazłam wyjścia

odgarniam szuwary by rozświetlić rzekę
zaczepnę w srebrne wiadro
kilka księżycowych słów

dnieje